



■ Pamiątkowe zdjęcie z pierwszego obozu 33 drużyny harcerskiej



■ Do niedawna flagowy jacht drużyny Focus 650

WALDEMAR HEFLICH

Ostródzko-Elbląskiego, a także zwyczajnych obozów wędrownych szlakami Wielkich Jezior Mazurskich.

Harcerski Obóz Żeglarski w Rydzewie jest właśnie sztandarowym wydarzeniem w „trzydziestej trzeciej”. Na dwa tygodnie mazurskiego obozu nad Niegocinem musi się tam znaleźć flota kilkunastu jachtów, które trzeba przewieźć z Kielc, aby ponad setka uczestników mogła poznawać uroki żeglarstwa. A ta setka to nie tylko członkowie drużyny, ale co ważne, także młodzież (dzieci) niezwiązana z harcerstwem ani żeglarstwem. Nie zamykamy się w swoim środowisku.

## DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWA

Staramy się być pożyteczni. Zaangażowanie w pomoc lokalnej społeczności, z jednoczesną promocją żeglarstwa, widać gołym okiem. Nie raz i nie dwa można było spotkać któryś z naszych jachtów stojący pod żaglami w centrum miasta, każdy może na niego wejść, obejrzeć, zainteresować się żeglarstwem i dołączyć do nas. Pozytywnie odbierane przez mieszkańców są akcje na zalewie w centrum miasta, gdy okazuje się nagle, że można przy okazji spaceru do parku pozełgłować czy wziąć udział w zorganizowanym z przymrużeniem oka – Cyklicznym Spływie Pontonowym Silnicą.

Nasza praca na rzecz lokalnego środowiska owocuje pracą z najmłodszymi. Na teren osiedlowej podstawówki na zbiórki przychodzi liczna, około trzydziestoosobowa grupa zuchów żeglarzy z 33 Kieleckiej Gromady Zuchów Żeglarzy powstałej w 1997 r. Ta specjalnościowa drużyna to jedna z nielicznych tego typu w kraju. Młodzi żeglarze mają możliwość przejścia do drużyny harcerskiej, by następnie kształcić się, zdobywać stopnie i doświadczenie żeglarskie. Dwie najbardziej znane nasze żeglarskie inicjatywy to coroczne Regaty o Puchar Prezydenta Miasta Kielce oraz Grupa Regatowa CK Kielce.

Organizacja regat była odpowiedzią na potrzebę rywalizacji świętokrzyskich żeglarzy – od 2002 r. każdy wrzesień to pora ich zmagania – jak powszechnie wiadomo – niezwykle silnymi kieleckimi wiatrami. Zawody są dość ważną imprezą w regionie, a osoba prezydenta miasta nadaje jej wysoką rangę. Ale to nie jedyne przyczyny ich prestiżu. Regaty kończą się finałem meczowym czterech najlepszych załóg. Tutaj z pomocą przychodzą robione z własnej formy testy 550, co jest gwarancją równych szans, a sama forma regat zmusza do podnoszenia umiejętności i znajomości przepisów.

Jeśli mówimy o regatach, to nie można nie wspomnieć o jedynej w swoim rodzaju formacji w kraju. Grupa Regatowa CK Kielce doskonale promuje nasze miasto. Pomysł został wprowadzony w życie jesienią 1999 r. – wtedy to drużyna zakończyła definitywnie przygotowanie budowanego własnymi siłami jachtu regatowego Focus 650 – jak na owe czasy bardzo nowoczesnej konstrukcji. Od sezonu 2000 złożona z członków naszej drużyny Grupa Regatowa CK Kielce rozpoczęła starty w regatach z cyklu Pucharu Polski Jachtów Kabinowych.

Już w roku 2001 zdobyliśmy mistrzostwo Polski Jachtów Kabinowych – i wtedy wszyscy dowiedzieli się, że harcerze potrafią rywalizować z najlepszymi. W krótkim czasie półka w naszej harcówce zaczęła się uginać od trofeów, a w roku 2002 załoga pod wodzą sternika Łukasza Szreka udowodniła swoje mistrzostwo w regatach długodystansowych. To, co było, korzystnie procentuje. Sukcesy odnosimy do tej pory. Wygrana w Otwartych Mistrzostwach Warszawy, liczne miejsca na podium PPJK, czwarte miejsce na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Jachtów Kabinowych czy systematyczne starty w finale PPJK to efekty ostatnich lat. Radość z sukcesu bywa tym większa, że zdarza się czasem, że średnia wieku załogi nie przekracza 15 lat.

## LUDZIE SĄ NAJWAŻNIEJSI!

Jest jednak coś specjalnego, czego nie zastąpi ani sprzęt, ani bliskie jezioro. Są to ludzie. To oni tworzą całą drużynę. Dla nas żeglarstwo to sport zespołowy. Jest nas około 50 osób. Od samego początku drużynowym jest harcmistrz Jacek Szrek. Potwierdzeniem znakomitego pomysłu i uhonorowaniem jego dotychczasowej pracy była niezwykle nagroda, którą dostał kilka lat temu. Został kawalerem Orderu Uśmiechu. Nagroda szczególnie wartościowa, bo o jej przyznaniu decydują przecież dzieci.

Drużynowy ma oczywiście wsparcie. Organizacja obozu żeglarskiego angażuje za każdym razem około dwudziestu instruktorów. Zazwyczaj są to osoby, które kilka lat wcześniej same były uczestnikami tych obozów, a dziś pragną robić coś dla innych. Gała nasza praca to wolontariat, ale okazuje się, że gdy trzeba zrobić coś dla innych – to praca, studia na drugim końcu Polski czy poniedziałkowy sprawdzian przestają być jakimkolwiek problemem.

Każdego roku kilku naszych członków drużyny odbiera patent żeglarza, a w sumie na obozach wykształciliśmy już setki „patentowych”. Coraz więcej mamy instruktorów, a grupa regatowa dopinguje innych do osiągania wyższego poziomu żeglarstwa, niż wymusza to zwykła turystyka.

## CO BĘDZIE JUTRO?

Drużyna liczy około 50 osób, ma 33 lata i dobrze sobie radzi. Plany są niezmiennie ambitne: czekają nas obozy żeglarskie, kolejne szkolenia, trzeba wykończyć nowy jacht i walczyć w kolejnych regatach. Na pewno nie będziemy się nudzili.

Jeśli zobaczycie gdzieś w Polsce żagiel z ogromnym herbem Kielc lub granatowe mundury z marynarskim kołnierzem – podrywajcie śmiało! Spotkacie miłych i wesołych żeglarzy z Gór Świętokrzyskich.

Czuwaj!